MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: LXXIV.

Dnia 14. Września.

Kontynuacya przeszłego Monitora.

TA iest rożnica między bogatemi i ubogiemi, że z nich iedni są samotni, gdy im się podoba, że skały i chaty maią, kiedy chcą: à zaś drudzy pałacow mieć nie mogą, i samotność ich iest poniewolną. A potym, komu się to w głowie mieścić może, aby Poëzya, ktora iest szlachetną silącey się imaginacyi pracą, nie potrzebowała iakimkolwiek sposobem objektow pięknych, czy to dla pobudki, czy dla rozrywki, czy też dla wytchnienia? Ci co Muzom

wydzielili lasy i skały, byli bez wątpienia tego mniemania, ani ich zdanie nie psuie moiego przecie. Mowili oni o borach, rzekach &c. ponieważ te piękne rzeczy w powszechności, są w mocy wszystkich ludzi: lecz to nie przeszkadza, aby też same Muzy, ktore szukaią lasow, nie mogły przechadzki zażywać w ogrodzie kształtnie zasadzonym. Kunszt nie psuie bynaymniey przyrodzenia, owszem ie udoskonała, i drzewa pod linią szeregiem sadzone, nie są na przeszkodzie, ieźli się nie mylę, aby Poëci nie mogli pracować pod ich cieniem, rownie z ukontentowaniem iak z chwałą. To prawda, Meceno, że te dziewiętne nadobne Siestrzyce, od ktorych Muzy nasze początek swoy zasięgaią, nie mieszkaią, iak mowią, tylko po gorach, po lasach, i nie zabawiaią się iak przy źrzodłach: atoli te gory, te lasy, te rzeki, ich są; Parnass do nich prawem dziedzicznym należy, wody Permessu są takoż ich właściczną; i ani

Apol-

Apollo, ani Muzy, nie pożyczaią nic u Bostw innych.

Na reszcie Meceno, do wielkości to Krolow należy, nie tylko umieć zwyciężać swoich nieprzyiacioł na woynie: nie tylko umieć panować w pośrzod pokoiu: nie tylko uczynić się strasznym swoim sąsiadom: nie tylko miłość u poddanych swoich sobie pozyskać: ale też ieszcze przewyższać resztę ludzi swoią dobroczynnością. Trzeba, aby tak dawali, iak Panom świata dawać przystoi; trzeba, gdy daią upominki, aby się zapatrywali na siebie raczey, iak na drugich, i żeby dary swoie do miary tylko wielkości swoiey stosowali. Ci, ktorzy ie odnoszą, uczestnikami są tylko pożytku, ale za zwyczay nie są chwały, gdyż ta zawsze na osobę się zlewa Dawcy. A mowiąc iak słuszna, nay-chwalebnieysze zdobycia, ktore Krolowie odnieść mogą, są te, ktore odnoszą przez szczodrotę. Sukcess woyny iest zawsze wątpliwy i niepewny: nie masz tey bitwy w początkach tak szczę-

śliwey, ktoreyby koniec być nie mogł nieszczęsnym: tu zaś iest pewne zawsze zwycięstwo, tryumf nie zawodny. Monarcha szczodry czyni sobie z poddanych swoich niewolnikow, i razem przyiacioł tych wszystkich, ktorym daie; i tym to iedynie sposobem zasłużyć sobie może, aby był w poczcie Bogow umieszczonym.

Atoli Krolowie z pomiędzy wszech ludzi powinni sobie obierać za naypierwszy cel swoiey szczodroty, tych zacnych szafarzow chwały, z tą iednak rożnicą, iż co iest istną w innych okolicznościach hoynością, w tey tu iest nadgrodą, bo coż się tym nie powinno, ktorzy nam daią nieśmiertelność? Byli niegdyś z pomiędzy Krolow tak nie czuli, tak nieużyci, tak niewiadomi, że mogli dopuszczać Muzom więdnąć w nędzy, usychać w ubostwie, nie było to iednak słuszną tak dalece podziwienia przyczyną. Lecz gdyby August maiący te światła, ktore ma we wszystkich pięknych wiadomościach: kochaiący pię-

kne

kne dzieła do tego punktu, do ktorego ie kocha: czyniący sobie zabawę z Poëzyi: będący miłośnikiem chwały, iako to zawsze po sobie pokazywał: gdyby, mowię, August, maiący te wszystkie korzyści, nie dawał iak skąpą miarką tym, co się naukami wyzwolonemi bawią, i onemi popisuią; uymęby przez to nie małą swey czci uczynił, i mnieyby mu była haniebna, bydź nie czułym, skąpym, niewiadomym: iak bydź znaiącym się, á nie bydź szczodrym. Ale dzięki Bogom, skłonność iego i rady twoie potrafiły przeszkodzić, aby ta plama życie iego z tak piękney strony nie oczerniła; iakoż ktoby chciał wiedzieć, czyli *August* znał się na szacunku nauk, niechby ten zważył nadgrody, ktore on sowite tym rozdał, co się niemi bawili.

Między temi atoli wszystkiemi, ktorzy się bawią tym kunsztem przedziwnym, co go Bogowie ludzi nauczyli, przyznać trzeba, że Ci, ktorzy tak umysł wysoki maią, iżby się zdolnie

Wiersz

Wierſz Bohatyrſki (f) przed ſię wziąć odważyli, pierwſzego ſą godni u Krolow względu, i tych bez wątpienia w oſobliwſzym oni miećby powinni ſzacunku. Gdyż z pomiędzy wſzyſtkich á tych rozlicznych rodzaiow Poëzyi, ktore mamy w podziwieniu, dzieło gatunku tego, ieſt naywiękſze, nayznakomitſze, naytrudnieyſze, naychwalebnieyſze i dla Sprawcy ſwego, i dla Bohatyra, ktorego ſobie obrało. Mowiąc iak należy, Wierſz Bohatyrſki zawiera w ſobie iednym wſzyſtkie wdzięki, wſzyſtkie ozdoby innych, i coś więcey. Ci, ktorzy piſzą Elegie, uwieczniaią bardziey ſwoie kochanki, ſwoie chuci, i ſwoie miłoſtki, iak zacne przymioty ſwego Monarchy. Ody, nie pokazuią nam iak tylko obrazy ſkrocone, gdzie więkſzą część rzeczy nie rozeznać, iedna czaſem akcya, ieſt wielce obſzerną na to dzieło, obręby iey nawet ſą bardzo ciaſne, aby ſię chlubić mogła, iż czas zwycię-

żyć

(f) *Po łać.* Carmen Heroicum. *po Grec:* Epos, *inaczey* Poëma Epicum.

żyć i fortunę potrafi. Eklogi, nie naywięcey mogą, iak tylko myśl podać Potomności, że było panowanie szczęśliwe, pod czas ktorego Muzy bydź mogły użyte do rozmowy Pasterzow, nie do narzekania na rząd uciążliwy Panuiących. Satyry, te śmiałe pikturY, w ktorych wszelki rodzay ludzi swoy obraz znayduie, nie mogą bydź chwalebne dla Krolow, chyba w ten czas, gdy się ich obrazy tam nie znayduią; á mowiąc iaśniey, milczenie ich naywiększą iest chwałą, ktorey użyczyć mogą. Epigrammata, po większey części są to iskierki dyamentowe, ktorych blask by też nayświetnieyszy nie może dostateczną dać iasność, czynom Wielkiego Monarchy: Nie są one iak tylko istne igrzyska dowcipney imaginacyi, ktore ieżeli komu, temu naywięcey chwałę sprawić mogą, ktoremu się szczęśliwie tego gatunku zdarzyła praca. Tragedya, ktora zaprawde iest iedną z szlachetnieyszych robot Poezyi, acz się bydź chlubi nauczaiącą

rownie jak bawiącą, i że mniemaniem nayuczeńszych, iest przednim dziełem sztuki rymotworskiey; nie powinna iednak bydź w takim poważaniu u Monarchy, w iakim Wiersz Bohatyrski. Ten, co układa Tragedye, pracuie bardziey dla siebie, iak dla Krola: maluie on w prawdzie obrazy, lecz Pan iego nie może żądać inney dla siebie chwały w pracy iego, iak tę, aby poznał zupełnie piękność iego roboty, zachowuiąc z pilnością te rzadkie piktury, i one wspaniale opłacaiąc.

Reszta w następuiącym Monitorze.